

Najładniejsze balkony i ogródki

Broje
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta

gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 33 (383) Rok VIII 17.8.2012 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538a

Jacek Zdancewicz tylko dołożył sobie kłopotów

Happeningiem w ZGK zajmie się prokurator

(GRYFICE) Wejście do ZGK byłego dyrektora Jacka Zdancewicza miało posmak happeningu – akcji, która miała odbić się szerokim echem w gminie, a nawet kraju. Świadczyły o tym ściągnięte media i obecność kilku radnych. I odbiła się. Teraz może odbić się, ale czkawką, samemu Zdancewiczowi.



Ścieżka rowerowa otwarta, ale wyszło jak zwykle

„Jedziemy do końca Pogorzelicy, koniec drogi asfaltowej, zaczynają się płyty i dwa kierunki - w lewo lub w prawo. Szukamy jakieś tablicy informacyjnej o kierunku ścieżki rowerowej - bez skutku”.

JUBILER

skup złota i srebra,
naprawa, sprzedaż

NAJMODNIEJSZE WZORY
ŚLUBNYCH
OBRĄCZEK

grawer gratis!

72 - 310 Płoty
ul. Jedności Narodowej 33

tel. 607 687 690



BETMIX



- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

PROMOCJA !
- KOMINY SPALINOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE

ul. Górna 4, NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: betmixnowogard@wp.pl
tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Oświadczenia
majątkowe
radnych
Rady
Gminy
Karnice

Do szkół
w gminie
Trzebiatów
trafi 1,4 mln zł

Osiedle nr 1
wygrywa
turniej
piłkarski

O 17 miesięcy za długo

„17 miesięcy to za mało!” - napisał pan Przemysław Kowalewski w oświadczeniu, drukowanym w gazecie swojego serdecznego przyjaciela ks. Sylwestra Marculi.

W oświadczeniu Przemysław Kowalewski odnosi się do 17 miesięcy pracy na stanowisku drugiego wiceburmistrza Gminy Gryfice.

Szanowny panie Kowalewski, mieszkańcy Gryfic, w tym i ja, uważamy, że o całe 17 miesięcy za długo otrzymywał pan pieniądze z kasy gminy i nie będę rozważał, dlaczego w ogóle był pan w niej zatrudniony. Dla nikogo nie jest tajemnicą, iż w zatrudnieniu pana na stanowisku drugiego wiceburmistrza orędowną rolę odegrał lekarz Krzysztof Kozak i pański guru Kazimierz Sać. A na ten duet jak na razie silnych nie ma, nawet w woj. zachodniopomorskim.

Kowalewski m.in. pisze: „wiele nauczyłem się pracując ze starostą Kazimierzem Saciem - czego innego, ale również inspirującego jako dziennikarz i twórca pierwszego portalu informacyjnego o Gryficach - Rega 24.pl”

Mnie z tego cytatu interesują dwa słowa - „czego innego”. Co się kryje pod tymi słowami? Czyżby totalne lenistwo? Wygodnictwo? Dobry fotel i nogi na biurku? Dobra poranna kawa i „dobry papierosek” w towarzystwie Sacia? Wspólne z nim obiady w barze nad ABC, czy też w restauracji w Hosso? A może wspólne wyjazdy na kręgle do Sandry, bo o ile wiem, to już nie zasługiwał pan na wspólne wypady do Binowa na golf!

Chwali się pan Kowalewski w swoim oświadczeniu laurem - Gmina Gryfice Fair Play 2011. Ale nie pisze, ile ten certyfikat kosztował Gminę Gryfice, czyli podatników gryfickich. Mam informację, że w pierwszym etapie konkursu cena wynosiła 3 300,00 zł + Vat, a w drugim 6 100,00 zł + Vat. To pytam, czym tu się pan chwali. Wydaniem ponad 10 tys. zł z budżetu gminy na fanaberie, które niczego w gminie nie zmieniają?

To bzdura, że certyfikat pomógł realizacji, wspólnie ze szpitalem w Gryficach, starostwem i innymi samorządami, projektu inwestycji w szerokopasmowy internet. To szpital potrzebował „wspólników” do tego projektu, a nie odwrotnie. Wodolejstwo ma pan Kowalewski opanowane do perfekcji, dlatego nie dziwi mylenie faktów.

Dalej Kowalewski pisze, że na jego sercu leży gryficki sport i wszechstronny rozwój młodzieży, że stworzył nowe prawo określone bonem młodego sportowca. Nowe prawo Kowalewskiego miało polegać na tym, że na różne listy wpisano imiona i nazwiska dzieci i młodzieży i za każdym takim nazwiskiem z kasy gminy Gryfice miało płynąć - bagatela - 1000 zł. Za nazwiskiem, z tym, że nie wiadomo do czyjej kieszeni, bo trenerów z pełnymi uprawnieniami nie ma w Gryficach. Są nauczyciele W-F, ale bez uprawnień trenerskich. Janusz Przybysz czy Wiesław Pietrzak problemu gryfickiego sportu nie rozwiążą. Tam gdzie jest polityka i kalkulacja polityczna nie ma miejsca na sport, czego dowodem jest spadek do klasy A naszej „Sparty”.

Kolejne wywody Kowalewskiego, cytat: „zdobyliśmy ponad 1 mln złotych dla Gimnazjum nr 2 oraz SP 4 w Gryficach. Blisko 800 tys. zł najprawdopodobniej trafi do kieszeni nauczycieli... tym samym udowodniliśmy, że miasto może zdobyć te pieniądze, nie pozostawiając szkół samym sobie i postawiliśmy pytanie, czym dotychczas zajmował się Zespół Placówek Oświatowych”.

ZPO aktualnie zajmuje się, i to pilnie, uzupełnianiem projektu, o którym „laskawca” pisze, bo jak zwykle pomysł miał, nawet nie on, tylko ktoś inny i pomysł należy urealnić i pieniądze faktycznie zdobyć. Boli jednak stwierdzenie Kowalewskiego, że najprawdopodobniej 800 tys. zł trafi do kieszeni nauczycieli. Jak trafi? Tak za darmo, bez pracy po godzinach? Nauczyciele będą oczekiwać na złotówki z nieba?

Realizacja projektu jest rozłożona na dwa lata i na dwie szkoły, czyli nie jest to taki miód.

Gdyby Kowalewski w minimalnym bodaj stopniu zaintereso-

wał się tym, co i w jakiej szkole poza programem obowiązkowym jest realizowane, to wiedziałby, że w Gimnazjum nr 2 realizowano nie jeden program, że SP 3 w Gryficach i SP Trzygłów od wielu lat realizują różne programy z dotacjami unijnymi. Wiedziałby, że w roku szkolnym 2012/2013 wszystkie szkoły podległe Gminie Gryfice będą realizowały dodatkowe projekty.

Pusty śmiech ogarnia, kiedy w wywodach Kowalewskiego czytamy o organizacji inscenizacji „Zdobycia Gryfic 1945” oraz „Bałtycki Festiwal Ognia”. Cytat: „Decydując się na organizację tych wydarzeń kulturalnych wierzyłem, że miasto nie musi wydawać setek tysięcy na lokalną imprezę pod nazwą Festyn Ziemi Gryfickiej”.

Po pierwsze Gryfic w 1945 r. nikt nie zdobywał, „zdobywcy” wjechali do miasta i w nim zostali.

Po drugie, na Festyn Ziemi Gryfickiej nie wydawano setek tysięcy złotych, chyba, że na ten w 2011 r., który organizował sam Przemysław Kowalewski. A był tak zorganizowany, że w trybie pilnym należało z kolejnych organizacji festynu zrezygnować.

Co do Bałtyckiego Festiwalu Ognia, organizowanego przez Kowalewskiego, wspólnie z ks. Marculą, to z kasy gminy czy też kasy GDK popłynęło 45 - 50 tys. zł. Od sponsorów Kowalewski na tę imprezę otrzymał 15 600 zł i jakieś grosze ze Starostwa. Za te pieniądze zafundował mieszkańcom Gryfic i turystom korowód „średniowiecznych mieszczan”, w którym szli: Młodzieżowa Orkiestra Dęta działająca przy GDK, młodzieżowa grupa szrudlarzy działająca przy Domu Kultury w Kaliszu Pomorskim oraz ok. 10 matek z dziećmi w wieku 2 - 6 lat. Tak wyglądał korowód średniowiecznych mieszczan z okazji 750-lecia Gryfic. Przy czym zauważyć należy, że grupa szrudlarzy z Kalisza Pomorskiego za udział w imprezie otrzymała kaskankę i wodę mineralną. Mieli też kłopoty ze znalezieniem miejsca na nocleg. Inscenizacja pożaru Gryfic, to częściowo spalone sztalugi, na których umieszczono 4 płyty z naniesionymi obrazami Gryfic, wykonane za friko przez

uczniów Liceum Plastycznego w Gryficach. Jest więcej niż pewne, że gdyby organizację tej imprezy i kwotę pieniędzy, jaką wymieniliśmy, powierzono sołtysowi Smolecina i Łopianowa, to mielibyśmy lepsze widowisko. A tak to była jedna wielka żenada za ponad 70 tys. zł i zmarnowana okazja do promocji miasta z okazji 750 nadania praw miejskich.

Reasumując: Kowalewski na stanowisku drugiego wiceburmistrza Gryfic był o 17 miesięcy za długo. Ale nie znaczy to, że z Gryfic zniknie. Mówi się, że na III i IV piętrze urzędu, od 1 września otrzyma pełny etat w starostwie. Wtedy też jest szansa, że do pracy powrócą jego dwie sekretarki, które po jego zwolnieniu poszły sobie na urlopy i chorobowe. Stres po stracie tak wybitnego szefa musiał być ciężki.

Z poważaniem, Wiktor N.

Adres do wyłącznej wiadomości Redakcji Gazety Gryfickiej.

Broszka Gryfice Karnice Ploty Rowol Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730;
e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 10202847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.

DRUK: WPPP - Łobez.

SZOK – chcą by dzieci były wykształciuchami

(TRZYGLÓW, gm. Gryfice) Szokujący tytuł nadal ktoś programowi, za pomocą którego mają być edukowane dzieci w szkole podstawowej w Trzyglowie. Program nazwano „Chcę być wykształciuchem”!

Program będzie realizowany w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Trzyglowie, a odpowiedzialnym za jego realizację jest dyrektor tej szkoły Sławomir Rospondek. Przetarg na realizację projektu ogłoszono 3 sierpnia, a rozstrzygnięcie nastąpiło po tygodniu, 10 sierpnia br. Wpłynęła 1 oferta i przetarg wygrała Pomorska Akademia Kształcenia Zawodowego sp. z o.o. w Szczecinie. Kwotę trzeba policzyć, bo jej ogólnie nie podano, a tylko kwoty na poszczególne części. Prezesami Akademii są Krzysztof Matlaki i Teresa Berlińska, a związany z nią jest Jacek Piechota. Program firmowany jest jako europejski. Dziwne jest to, że ktoś taką nazwę zaakceptował i dał na to pieniądze. Widocznie mu to odpowiadało, a w Brukseli może nawet będą się cieszyć, że po wyprostowaniu bananów będą teraz z Polaków robić wykształciuchów.

W głowie mi się nie mieści, jak

można było nadać taką nazwę programowi edukacyjnemu. Przecież słowo wykształciuch ma jednoznacznie negatywną wymowę. To ktoś gorszy, niż człowiek rzetelnie wykształcony. Wystarczyło poczytać w internecie, a także przypomnieć sobie dyskusję na ten temat, jaką wywołało użycie tego słowa przez Ludwika Dorna, który to słowo spopularyzował, określając je m.in. w ten sposób: „To mocno ignorancka, egoistyczna, narcystyczna warstwa wykształconych, która nie ma wiele wspólnego z polską inteligencją. Ta znaczna część warstwy wykształconej posiada pewną profesjonalną kompetencję. Natomiast straciła ona kontakt z resztą Polski, w gruncie rzeczy na własne życzenie”. Czy w tym kontekście Trzyglów stracił kontakt z resztą Polski???

Już choćby hasło w Wikipedii powinno odstraszyć swoim znaczeniem, cytuje: „słowo *wykształciuch* w języku polskim stworzone zostało przez Romana Zimandę jako tłumaczenie rosyjskiego pojęcia „образованщина” wymyślonego przez Aleksandra Sołżenicyna. Określa ono ludzi, którzy zdobyli formalne wykształcenie (ros. „образование”=wykształcenie), ale nie

są w stanie sprostać ideałom inteligentnego powołania. Określenie to ma charakter deprecjonujący, ale zdaniem Bronisława Wildsteina wyłącznie dla osób spełniających warunki wyznaczone przez Sołżenicyna, tj. tych, którzy dzięki władzy bolszewików zniszczyli i zastąpili tradycyjną inteligencję.

Te i inne analogiczne określenia pojawiają się szczególnie często w Polsce i Rosji, gdzie najsilniejsza jest tradycja inteligentka i toczą się ciągle spory o kryteria inteligentności. Pojawienie się dużej liczby osób, których inteligentka tożsa-

mość może być kwestionowana wiąże się najczęściej z polityką państw komunistycznych, w których w krótkim czasie wykształcenie wyższe uzyskały liczne rzesze osób niezwiązanych z tradycją inteligentką. Socjolog Jerzy Mikułowski Pomorski pisał np. w tym kontekście o „produktach przyspieszonego i koniunkturalnego awansu społecznego”. Neutralnym określeniem tej właśnie grupy społecznej było w okresie PRL pojęcie „nowej inteligencji”. Czy już choćby te przykłady pierwsze z brzegu nie zastanowiły osoby? KAR

Gryfice: Realizacja projektu dla uczniów klas IV - VI w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Trzyglowie Gmina Gryfice pn.: Chcę być wykształciuchem
Numer ogłoszenia: 285744 - 2012; data zamieszczenia: 03.08.2012
OGŁOSZENIE O ZAMÓWIENIU - usługi

AUTO - CZĘŚCI
ZAKŁAD KASACJI SAMOCHODÓW



ul. Ks. Stanisława Ruta 7, 72-300 Gryfice
tel. 91 384 66 11, tel. 509 307 661

wydajemy zaświadczenia do wyrejestrowania
PŁACIMY ZA DOSTARCZONE SAMOCHODY, ZAPEWNIAMY TRANSPORT
NIE RYZYKUJ KARY! SKASUJ SAMOCHÓD LEGALNIE!

OGRODZENIA Wykonamy ogrodzenie pod klucz

- betonowe • metalowe
- plastikowe • drewniane



"Jamex",
Węgorzyno,
ul. Południowa 1

tel./fax 91 39 71 951, kom. 509 288 407

BEZ BIK!

optima
pożyczki do domu

Szybka Pożyczka

801 800 400
lub 58 554 80 80

+ 100

www.optimasa.pl

OKAZJA Podmurówki prefabrykowane /różne rodzaje/

z tą gazetą 10 % taniej
(do końca sierpnia)

Kompostownik ogrodowy
115x115z90 cm
cena 150 zł netto

zalety: łatwy montaż i demontaż
bez wkopywania słupków duża
wytrzymałość estetyczne wykonani

Zapraszamy handlowców do współpracy

Betoniarnia Łobez.
Plac Spółdzielców 1
73-150 Łobez.
tel. 503 559 503
betoniarnialobez@interia.pl

Zbiórka odzieży



Caritas Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej przeprowadziła zbiórkę odzieży oraz innych tekstyliów na terenie Gryfic.

Do worków wkładano: wszelkiego rodzaju odzież, buty powiązane parami, bieliznę, swetry, ręczniki, obrusy, pościel, koce, pierzyny. Zamknięte worki 13 sierpnia wysta-

wiano przed domami, blokami mieszkalnymi. Wszystkie zostały zabrane.

Pozyskana odzież będzie w części przeznaczona dla potrzebujących, a pozostałe środki finansowe zostaną przeznaczone na pomoc świadczoną przez Caritas Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej. MJ

Chwila przerwy



W tym roku dało się zauważyć, że mały traktor z kosiarką odpoczynku nie miał. Trawa w parku i na większych skwerach była sukcesywnie koszona. Wykazano też dużą dbałość o bezpieczeństwo nowych

nasadzeń krzewów i drzewek przy wykaszaniu trawy.

A to już zasługa traktorzysty z ZGK. Na zdjęciu chwila odpoczynku i dowód zainteresowania sprzętem przez mieszkańców Gryfic. M

Place zabaw



Nowy plac zabaw powstał w wolnej przestrzeni pomiędzy blokami mieszkalnymi przy ul. Brackiej, Wojska Polskiego i Nadzrzecznej.

Wyposażenie placu: zjeżdżalnia „Duet”, przepłotnia „Smok”, karuzela krzyżowa „Jaś”, huśtawka podwójna metalowa, sprężynowiec ze stelażem ze sklejki wodoodpornej z filmem melaminowym gr. 18 mm wykonanych z wyciętych kształtowo foremek z namalowanymi rysami żyrafy i drugi sprężynowiec z namalowanymi rysami konika.

Plac zabaw cieszy się zaintereso-

owaniem maluchów i starszaków od godzin porannych do wieczornych. Podobne place zabaw powstały przy ul. Sportowej i na Osiedlu Słonecznym.

Trochę dziwi, że starsze pokolenie gryficzan bywa przeciwne budowie placów zabaw. Podobno dzieci na tych placach krzyczą itd. Szkoda, że emeryci zapomnieli, jak to było, kiedy sami byli rodzicami i kiedy sami zabiegali o jakąś huśtawkę czy karuzelę na terenach zielonych przed blokami. My tam popieramy każdy plac zabaw, nowy czy stary, byle był bezpieczny dla milusińskich. MJ



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Człowiek najlepsza inwestycja Kompetencje kurs na sukces

Szukasz pracy?

HOTELE I OBIEKTY GASTRONOMICZNE CZEKAJĄ NA CIEBIE!

Ucz się i zarabiaj!

Dla najlepszych praca w renomowanych hotelach i restauracjach

Adresaci projektu:

- osoby nieaktywne zawodowo w wieku do 24 lat
- osoby zamieszkujące woj. zachodniopomorskie,
- osoby posiadające wykształcenie średnie;

Oferujemy:

- bezpłatne, profesjonalne szkolenia zawodowe (barman, kelner, recepcjonista, pokojowy) i językowe;
- stypendium dla uczestników projektu (480 PLN/m-c);
- płatne staże zawodowe w hotelach i restauracjach (1600 PLN/m-c);

Osoby zainteresowane zapraszam na spotkanie informacyjno-rekrutacyjne, które odbędzie się 20.08.2012 o godz. 11:00 w Gryficach w **Domu Pracy Twórczej**, ul. Kamienna Brama 1

Więcej informacji nt. kolejnych spotkań w powiatach woj. zachodniopomorskiego na stronie www.kkns.pl

Informacje i zapisy: LSJ Agencja Pracy, ul. Celna 1, 70-644, Szczecin, tel. 91 814 52 55, tel. kom. 505 059 044, projekt@lsj.pl, www.kkns.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Ścieżka rowerowa otwarta, ale wyszło jak zwykle



Starostwo reklamuje ścieżkę rowerową takimi fotkami

(GRYFICE) Starostwo poinformowało, że zakończona została kolejna turystyczna inwestycja Powiatu Gryfickiego - budowa ścieżki rowerowej Mrzeżyno - Pogorzelica.

Starostwo zaprosiło na jej otwarcie 14 sierpnia, a już dwa dni później dostaliśmy list od pana Marka Zadwornego (poniżej), który próbował tą ścieżką pojechać, ale utknął w lesie zaraz za Pogorzelicą. Próbowałem sprawę wyjaśnić w Powiatowym Centrum Marketingu, Rozwoju Gospodarczego i Integracji Europejskiej. Chciałem się też dowiedzieć, ile to zadanie kosztowało. Niestety, Powiatowy Marketing to przykład antypromocji Po-

wiatu. Dzwoniłem cztery razy. A to pani Herba, p.o. dyrektora, rozmawiała przez telefon, a to wyszła na spotkanie i już dzisiaj nie wróci i tym podobne tłumaczenia, za każdym razem kogoś innego. Co ciekawe, w BIP dyrektorem tego przybytku nadal jest Tomasz Aniuksztys. Nikt nie potrafił udzielić mi prostej jak drut odpowiedzi o koszt tej ścieżki. Wysłałem więc zapytanie mailem, załączając fragment listu naszego czytelnika o braku oznakowania tych leśnych ścieżek, które jakimś cudem stały się rowerowymi. Czekam na odpowiedź.

Współczuję mieszkańcom i turystom, którzy chcą dowiedzieć się czegoś w Powiatowym Centrum Marketingu. KAR

Do szkół trzebiatowskich trafi 1,4 mln zł

(TRZEBIATÓW) 10 sierpnia br. Gmina Trzebiatów podpisała umowę o dofinansowanie projektu pod nazwą „Nauka kluczem do przyszłości”. Tym samym jest to największy projekt edukacyjny realizowany w gminie Trzebiatów ze środków europejskich.

Na realizację projektu w roku szkolnym 2012/2013 Gmina Trzebiatów otrzymała dofinansowanie w wysokości 1.405.193,09 zł. Grupą docelową w niniejszym projekcie stanowią uczniowie i uczennice szkół w gminie Trzebiatów. W roku szkolnym 2012/2013 będzie to 1417 uczniów (697 dziewczynek i 720 chłopców) w tym:

- Szkoła Podstawowa nr 1 - 423 osoby,
- Szkoła Podstawowa nr 2 - 286 osób,
- Szkoła Podstawowa w Mrzeżynie - 189 osób,
- Gimnazjum w Trzebiatowie - 406 osób,
- Gimnazjum w Mrzeżynie - 113 osoby.

W ramach realizacji projektu uczniowie będą uczestniczyć w zajęciach dydaktyczno-wyrównawczych i zajęciach pozalekcyjnych i pozaszkolnych. Zajęcia prowadzone będą przez wykwalifikowaną kadrę dydaktyczną. Uczniowie otrzymają niezbędne materiały, każdy otrzyma wyprawkę, jako motywację do nauki. W celu prawi-

delowej realizacji zajęć sale wyposażone będą w pomoce dydaktyczno-naukowe. Zajęcia prowadzone będą za pomocą interaktywnych form nauczania z wykorzystaniem aktywizujących metod (burza mózgów, drama, mapa myśli, gry naukowo-dydaktyczne. W tym celu planuje się między innymi zajęcia w terenie, wycieczki, wykorzystanie multimedii.

Na terenie każdej szkoły utworzony zostanie SzOK (Szkolny Ośrodek Kariery) i będą prowadzone zajęcia z doradcą zawodowym. Uczniowie będą mogli zaplanować przyszłą ścieżkę edukacyjno-zawodową, poznać swoje predyspozycje i umiejętności.

Projekt wpływa pozytywnie na rodziców i nauczycieli. Nauczyciele będą mieli możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji i podejmowania nowych działań w zakresie edukacji uczniów. Realizacja projektu będzie pozytywnie oddziaływać na rodziców m.in. przez opiekę pedagoga, która pozwoli poznać problemy uczniów i przyczyni się do ich niwelowania. UM

Ścieżka rowerowa, czy leśne ostępy?

Środa, 15 sierpnia, święto narodowe. Umawiamy się z kolegami na wspólną przejażdżkę rowerową. Plan trasy - nasze wybrzeże: Pobierowo, Trzęsacz, Rewal, Niechorze, Pogorzelica ... i tu chcieliśmy przejechać nowo otwartą ścieżką rowerową do Mrzeżyna. O otwarciu tej ścieżki dowiedziałem się przeglądając rano internet. Mówię sobie - wreszcie się coś dzieje w naszym powiecie, jeśli chodzi o infrastrukturę rowerową.

Przez całą drogę do Pogorzelicy chwaliłem Starostwo za pomysł i

chęci. Jedziemy do końca Pogorzelicy, koniec drogi asfaltowej, zaczyna się płyty i dwa kierunki - w lewo lub w prawo. Szukamy jakieś tablicy informacyjnej o kierunku ścieżki rowerowej - bez skutku. Tylko ze względu na to, że jesteśmy "miejscowi", domyślamy się, że trzeba jechać w lewo, w kierunku morza, wszak ścieżka rowerowa, z tego co czytałem, biegnie blisko brzegu. Po chwili kończą się płyty i zaczyna... ścieżka leśna, która po kilkunastu metrach rozwidła się w trzech kierunkach. I tu zniechęceni i zniesmaczeni zawracamy. Żadnego oznako-

wania, gdzie jechać, więc nie ryzykujemy.

Jadąc w kierunku na Trzebiatów, na wysokości przejazdu kolejki wąskotorowej, spotykamy dwoje rowerzystów z sakwami, którzy już od godziny próbują wjechać na tak zwaną ścieżkę rowerową i rezygnują. My jedziemy do Trzebiatowa i dalej do Mrzeżyna i Rogowa, skąd do samego Dźwirzyna prowadzi prawdziwa ścieżka rowerowa.

Jako gryficki rowerzysta, który przejechał sporo kilometrów po Polsce i po ścieżkach rowerowych,

pytam - cóż to za ścieżka rowerowa? Chyba raczej ścieżka leśna. Dla kogo była ona „wybudowana”? Dla turystów, którzy nie wiedzą, gdzie jechać? Może wykonawca powinien się poradzić, jak powinna wyglądać prawdziwa ścieżka rowerowa? Jeśli się nie mylę, to w naszym powiecie nie ma prawdziwej ścieżki rowerowej, takiej, jaka powinna być, takiej jak na przykład ścieżka rowerowa w okolicy Rymania, po dawnym torowisku kolejki wąskotorowej, czy między Rogowem a Dźwirzynom.

Marek Zadworny

Oświadczenia majątkowe radnych Rady Gminy Karnice

Andrzej Przeździek – prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Lokator” w Karnicach oraz przewodniczący Rady Gminy Karnice. W ubiegłym roku zgromadził środki pieniężne w wysokości 11.000 zł (małżeńska współwłasność majątkowa). Posiada mieszkanie o powierzchni 41,5 mkw., o wartości 80.000 zł (małżeńska współwłasność majątkowa, udział 720/10000 w działce 700 mkw.) oraz garaż o powierzchni 12 mkw. wraz z udziałem w gruncie 83/1000 w działce o powierzchni 675 mkw., o wartości 6.500 zł (małżeńska współwłasność majątkowa). Dochody osiągnięte z umowy o pracę 19.811,81 zł; emerytury krajowej 14.810 zł; diety przewodniczącego Rady Gminy 11.760 zł. Zobowiązanie pieniężne: konsumencki kredyt mieszkaniowy na kwotę 14.484 zł w BS (na remont mieszkania) zaciągnięty na zasadzie małżeńskiej współwłasności majątkowej na okres 48 miesięcy.

Władysław Bereżański – konserwator w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Karnicach. W ubiegłym roku zgromadził środki pieniężne w wysokości 28.000 zł. Posiada gospodarstwo indywidualne o powierzchni 11,42 ha o wartości 190.000 zł (współwłasność małżeńska) z tego tytułu nie osiągnął dochodu, gdyż grunty są wydzierżawione (umowa jest sporządzona w UG za podatek). Posiada pakiet 3790x0,10 oraz drugi pakiet Krajowej Spółki Cukrowej S.A. w Toruniu z tego tytułu w roku ubiegłym zgromadził dochód w wysokości 306,99 zł. Dochody osiągnięte z tytułu renty KRUS 11.389,58 zł; ZGK w Karnicach 26.195,08 zł; diety radnego 2.450 zł; chorobowe z ZUS-u 360,20 zł.

Tomasz Chojnowski – przedsiębiorca. W ubiegłym roku zgromadził środki pieniężne w wysokości 40.000 zł (małżeńska współwłasność majątkowa). Posiada mieszkanie o powierzchni 74 mkw., o wartości 100.000 zł (małżeńska współwłasność majątkowa). Posiada również udział w wysokości 2440/10000 części wspólnej budynku i urz. do wspólnoty użytkowej oraz w prawie własności działki gruntu numer 35 o powierzchni 5214 o wartości ok. 20.000 zł (małżeńska współwłasność majątkowa). Osobiście prowadzi działalność gospodarczą (ryczałt ewidencjonowany) z tego tytułu w

roku ubiegłym osiągnął przychód w wysokości 23.000 zł. Dochody osiągnięte z tytułu diety radnego 1.820 zł; PZU Życie (prowizja) 488,44 zł. Zobowiązanie pieniężne: leasing PE-KAO S.A. na samochód osobowy KIA w wysokości 88.000 zł (małżeńska współwłasność majątkowa).

Roman Dąbrowski – rolnik. Właściciel domu o powierzchni 92 mkw., o wartości 100.000 zł. Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 21,67 ha o wartości 220.000 zł (rodzaj zabudowy: stodoła, obora, garaż) z tego tytułu osiągnął w roku ubiegłym przychód w wysokości 45.000 zł oraz dochód w wysokości 16.000 zł. Posiada jeden udział członkowski w Banku Spółdzielczym o wartości 500 zł; z tego tytułu w roku ubiegłym osiągnął dochód w wysokości 40 zł (dywidenda). Dochód osiągnięty z diety radnego 1.820 zł.

Józef Frankowski – emeryt. W ubiegłym roku zgromadził środki pieniężne w wysokości 6.000 zł. Właściciel domu o powierzchni 100 mkw., o wartości 100.000 zł. Dochody osiągnięte z tytułu emerytury 11.826,30 zł oraz diety radnego 4.800 zł.

Andrzej Gutowski – kierownik w prywatnej firmie. Posiada mieszkanie o powierzchni 67,70 mkw., o wartości 100.000 zł (małżeńska współwłasność majątkowa). Posiada również mieszkanie o powierzchni 38,50 mkw., o wartości 15.000 zł (małżeńska współwłasność majątkowa) oraz budynek gospodarczy o powierzchni 21,80 mkw., o wartości 2.600 zł (współwłasność majątkowa). Dochody osiągnięte z umowy o pracę 10.953,84 zł; umowy zlecenia 4.587,20 zł; diety radnego 2.340 zł. Posiada samochód Ford Focus z 2001 r. o wartości 10.500 zł.

Robert Janek – emerytowany wojskowy, kierownik w PKS oraz praca w firmie Auto Naprawa M. Kaliszana w Karnicach. Posiada mieszkanie o powierzchni 68,34 mkw., o wartości 150.000 zł (małżeńska współwłasność majątkowa, akt notarialny). Dochody osiągnięte z tytułu emerytury 4.755,86 zł; diety radnego 4.800 zł; umowy zlecenia 2.166,10 zł; umowa zlecenie 2.043,72 zł. Posiada samochód osobowy Seat Toledo z 1999 r. o wartości 14.000 zł (współwłasność małżeńska). Zobowiązanie pieniężne:

kredyt hipoteczny na zakup i remont mieszkania udzielony przez GE Money Bank S.A. w wysokości 120.000 zł.

Marcin Kaliszan – właściciel firmy Auto Naprawy. Prowadzi działalność gospodarczą na własny rachunek i z tego tytułu w roku ubiegłym zgromadził przychód w wysokości 22.915 zł oraz dochód w wysokości 21.442 zł. Dochód osiągnięty z diety radnego 2.470 zł. Posiada samochód Renault Scenic z 2003 r. Zobowiązanie pieniężne: kredyt samochodowy w banku PKO S.A. w kwocie 10.000 zł.

Jan Kolanek – pracownik fizyczny w firmie FHU Grabowiecki. Posiada dom o powierzchni 78 mkw., o wartości 200.000 zł oraz działkę o powierzchni 18 arów o wartości 50.000 zł (współwłasność małżeńska). Dochody osiągnięte z tytułu pracy zawodowej 16.632 zł (brutto) oraz diety radnego 1.820 zł.

Dariusz Mikulski – prowadzi gospodarstwo rolne. Posiada dom o powierzchni 50 mkw., o wartości 70.000 zł (własnościowe) oraz mieszkania o powierzchni 54 mkw., o wartości 80.000 zł (współwłasność małżeńska). Właściciel gospodarstwa uprawnego o powierzchni 23,20 ha o wartości 230.000 zł (grunty własne 17,80 ha, dzierżawa od ANR 6 ha), z tego tytułu osiągnął przychód w wysokości 50.000 zł oraz dochód w wysokości 15.000 zł. Prowadził działalność sezonową zajmującą się usługami transportowymi i handlowymi, opodatkowana zryczałtowanym podatkiem dochodowy od przychodów ewidencjonowanych (działalność w zawieszeniu). Dochód osiągnięty z diety radnego 1.560 zł za 2011 r.

Bogdan Olejniczak – magazynier w firmie Gama w Śliwinie. Posiada dom o powierzchni 214 mkw., o wartości 210.000 zł oraz budynek gospodarczy o powierzchni 70 mkw., o wartości 13.000 zł (w obydwu przypadkach jest to współwłasność małżeńska, akt notarialny). Dochody osiągnięte z umowy o pracę na czas nieokreślony (kwota brutto) 30.901,27 zł oraz diety radnego 2.340 zł.

Wiesława Saran – nauczyciel w Publicznej Szkole Podstawowej w Cerkwicy. Dochód osiągnięty z tytułu zatrudnienia 63.752,20 zł oraz diety radnej 1.930 zł.

Janusz Stawicki – szef wężła łączności w Trzebiatowie. Posiada mieszkanie o powierzchni 51,9 mkw., o wartości 60.000 zł (małżeńska współwłasność małżeńska). Posiada działkę 79/3 i 80/3 o łącznej powierzchni 1391 mkw. zabudowaną domkiem letniskowym o powierzchni 39,11 mkw.; działkę o powierzchni 65,25 mkw. zabudowaną budynkiem gospodarczym; mieszkanie o powierzchni 55,70 mkw. (małżeńska współwłasność majątkowa) o wartości 347.000 zł. Dochody osiągnięte z umowy o pracę 57.557 zł; diety radnego 1.820 zł; dochody z wynajmu mieszkania 1.647 zł. Posiada samochód Opel Astra kombi z 2008 r.

Krzysztof Tyrpień – rolnik. Właściciel domu o powierzchni 120 mkw., o wartości 200.000 zł. Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 8,20 ha o wartości 200.000 zł z tego tytułu w roku ubiegłym osiągnął przychód w wysokości 14.000 zł oraz dochód w wysokości 9.000 zł. Dochody osiągnięte z diety radnego 2.590 zł oraz prowizji sołtysa 976,37 zł.

Wiesław Szydlik – Gospodarstwo Rolno-Ogrodnicze „Cerkwica”. W ubiegłym roku zgromadził środki pieniężne w wysokości 3.402,40 zł oraz 177,32 euro. Posiada mieszkanie o powierzchni 48 mkw., o wartości 60.000 zł (wspólnota majątkowa). Posiada również gospodarstwo rolno-ogrodnicze o powierzchni 280,75 ha o wartości 2.500.000 zł (wspólnota majątkowa -189,85 ha; dzierżawa 90,90 ha). Prowadzi wspólnie z małżonką działalność rolniczą- uprawa zbóż, rzepaku, roślin okopowych oraz warzyw, z tego tytułu w roku ubiegłym osiągnął przychód w wysokości 701.437,88 zł oraz dochód w wysokości 105.000 zł. Od 26.01.2011 r. jest członkiem w Spł. Prod. Zbóż. Dochody osiągnięte z diety radnego 910 zł; prowizji sołtysa 2.570 zł; Izby Rolniczej- diety przewodniczącego Rady 960 zł. Posiada ciągnik rolniczy McCormick z 2005 o wartości 100.000 zł; kombajn rolniczy Laverda z 2006 r. o wartości 200.000 zł; suszarnie zbóż Pedrotti z 2009 r. o wartości 80.000 zł; samochód osobowy Nissan X- trial z 2002 r. o wartości 20.000 zł. Zobowiązania pieniężne: kredyt w BS na kwotę 812.800 zł na zakup gr. rol.; kredyt w BS na kwotę 246.000 zł na zakup śr. prod.

„Czytające podwórka”



(TRZEBIATÓW) Ubiegłoroczna, nowatorska inicjatywa „czytające podwórka” trwa nadal.

Podczas tych spotkań dyrektor TOK Renata Teresa Korek czyta dzieciom uroczewierszki napisane przez siebie. Promujemy jednocześnie ideę głośnego czytania, mocno

nagłaśnianą przez kampanię społeczną „Cała Polska czyta dzieciom”. Odwiedziliśmy podczas tegorocznych wakacji podwórka w Kłodkowie i Trzebuszu (Osiedle). Otrzymujemy też zaproszenia na inne wiejskie podwórka. Dziękujemy, chętnie Was odwiedzimy. TOK



Biblioteka zaprasza

Partnerstwo na Rzecz Kultury i Wpieranania Rozwoju Społeczności Lokalnej w Gryficach serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w Konkursie Literackim „Utalentowani”, organizowanym w ramach Działania 1 „Konkurs literacki zakończony wydaniem po 500 egz. antologii poezji i prozy”. Cel 1 „Odkrycie i wspieranie co najmniej 10 osób - lokalnych talentów”. Obszar „Kul-

tura i wspieranie rozwoju społeczności lokalnej” Planu Rozwoju Biblioteki. Regulamin Konkursu znajduje się na stronie www.biblioteka.gryfice.eu w zakładce Program Rozwoju Bibliotek. Zapraszamy do udziału

Z poważaniem

Partnerstwo na Rzecz Kultury i Wpieranania Rozwoju Społeczności Lokalnej w Gryficach.

Muzyczna podróż na Kresy



(TRZEBIATÓW) Bisami i oklaskami na stojąco zakończył się wspaniały koncert zespołu kameralnego „Gumienskiya Krynitsy” z miasta Czerwień na Białorusi, który odbył się w Trzebiatowskim Ośrodku Kultury.

Grupa odwiedziła Trzebiatów dzięki uprzejmości dyrektora Łobeskiego Domu Kultury Dariusza Ledziona. Koncert „Śladami Moniuszki” zorganizowano z okazji obchodów Roku Moniuszkowskiego. Pu-

bliczność mogła wysłuchać pięknych melodii skomponowanych przez Stanisława Moniuszkę, ale również innych polskich kompozytorów. Wiele emocji dostarczyło wykonanie poloneza „Pożegnanie Ojczyzny” Michała Ogińskiego. Skrzypce, harmonia, cymbały, bałajki oraz piękne głosy solistów i białoruskie stroje ludowe wykonawców, spowodowały, że koncert na długo pozostanie w pamięci słuchaczy. TOK



Kilka migawek z frontu walki o fotel dla Jacka Zdancewicza

10 sierpnia 2012 r., godz. 12.05 dzwoni telefon, odbieram.

- Dzień dobry - mówi zdenerwowany głos - redakcja?

- Tak.

- Proszę pani przy biurku Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gryficach, ksiądz Marcuła i Zdancewicz śpiewają Anioł Pański.

- Co śpiewają? - pytam

- Anioł Pański, jest godzina 12.00, zaintonował ksiądz Marcuła, teraz śpiewają w duecie.

- Żarty?

- Nie. To prawda!

- Nie wierzę. Czy można usłyszeć w telefonie ten śpiew? - pytam.

- Nie. Nie mogę podejść bliżej, ale słyszę - a Słowo Ciałem się stało...

Przerwałam połączenie, bo nie lubię naigrywania się z religii i wiary. Człowiek ma prawo iść drogą, którą w tej kwestii wytyczyli rodzice albo sam sobie wytyczył.

Terozważania przerywa kolejny dzwonek telefonu.

- Słucham?

- Gazeta?

- Tak!

- Zdancewicz z księdzem Marcułą zorganizowali pikietę pod ZGK.

- Jaką pikietę?

- Nie wiem. Jest Kozak. Bakalarski kogoś przywiózł i odjechał.

- A co? Bakalarski za taxi robi? - pytam.

- Nie. W ZGK pracuje, ale kogoś przywiózł, kogoś z radnych. Ja ich wszystkich nie znam. Jest Matuszewski, Kaczmarek, Hołubczak i ta dyrektor z Urzędu Pracy, Smoleńska, czy jakoś tak.

- Co robią?

- Stoją na schodach.

- Mają jakieś transparenty?

- Nie, ale dyskutują na schodach. O, jest i pułkownik Tokarczyk.

- Dziękuję za informację.

Godz. 12.15 następny telefon. Odbieram.

- Co tam?

- Pikietę pod ZGK.

- Kto pikietuje? - pytam kolejnego już raz kolejnego rozmówcę

- Zdancewicz z Kozakiem i radni z Klubu razem dla przyszłości.

- Czego chcą?

- Zdancewicza posadzić na fotelu.

- To niech posadzą, przecież to nie trudno.



- Jak - pyta rozmówca - przecież dyscyplinarnie zwolniony!

- Usiąść na fotelu zawsze można.

- Tak, ale to, co wyprawiają, to jest chore. Kozak zagrywa jak kiedyś z ordynatorami szpitala. Też im narady zwoływał o godzinie 2. w nocy. A jak już wszyscy dotarli do jego gabinetu, to z dumna frant pytał, po co przyszli i kazał się rozejść. W ten sposób udowodniał, kto jest ważny w szpitalu. Teraz jest przewodniczącym klubu i organizuje w plenerze zbiórki klubu w biały dzień, bo też jest ważny.

- Być może, ale co to ma do rzeczy - odpowiadam, by przerwać monolog na temat lekarza.

- Czy tam jest ksiądz Marcuła?

- Nie widzę go, ale jest kadencyjna blondynka.

- To znaczy - kto?

- No ta, nauczycielka z liceum.

- Z mikrofonem radia Plus? - pytam?

- Jest odwrócona. Nie widzę czy ma mikrofon. Ale są chłopaki z Super...

Przerywam połączenie.

Trudno. Idę zobaczyć, co się dzieje w ZGK. Stoją na schodach przed wejściem do biurowca ZGK: Kozak, Smoleńska, Hołubczak, Kaczmarek, Matuszewski, Tokarczyk.

Kiedy pikietującej ekipie próbuje zrobić zdjęcie, to radni uciekają do korytarza biurowca albo rozłączają się, by nie tworzyć grupy. Tylko Tokarczyk uciekając do korytarza zdążył krzyknąć: niech pani pisze prawdę, bo pani kłamie.

- Kiedy i w którym miejscu napisałam nieprawdę, panie przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztofie Tokarczyk? Niech pan wskaże, to sprostuję, a nawet przeproszę. Pańska prawda nie musi być prawdą i odwrotnie.

W sekretariacie ZGK za biurkiem usiłuje pracować sekretarka, przed biurkiem z mikrofonem w rękę siedzi pani Joanna Ruta, przy drzwiach, też z mikrofonem w rękę,

stoi kolejna dziennikarka Radia Plus, ksiądz Marcuła czyta do telefonu jakieś pismo. Przejęty rolą tak, jakby relacjonował przebieg bitwy z pola walki w Afganistanie. Trzy osoby z Radia Plus w małym pomieszczeniu sekretariatu. Kiedyś wystarczyła by obiektywna relacja jednej osoby, redaktor Iwony Borkowskiej, której do dzisiaj ksiądz, ten obrońca prawa i praworządności nie zapłacił za ostatni miesiąc pracy w Radiu Plus.

Wychodzę z biurowca, siadam na ławce. Przysiada się przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Stanisław Hołubczak i zadaje pytanie:

- Czy pani uważa, że po miesiącu pracy dyrektor ZGK powinien otrzymać nagrodę za swoją pracę?

Dzwoni komórka, odbieram.

- Mam informację - słyszę w telefonie. - Nie mogę rozmawiać - odpowiadam i przerywam połączenie, a wracając do pytania pana Hołubczaka odpowiadam.

- Nie wiem, czy powinien, bo nie

wiem, czy otrzymał, a jeśli to ile otrzymał...

- Trzy tysiące nagrody otrzymał - odpowiada pan Hołubczak.

- Czy widział pan jakiś papier przyznający nagrodę? - pytam.

- Nie, nie widziałem.

- To o czym rozmawiamy? Ale ja też mam pytanie: czy prawdą jest, że człowiek skazany prawomocnym wyrokiem, odsiadujący trzyletni wyrok za posiadanie i rozprowadzanie narkotyków, może być z ZGK urlopowany na trzy lata, oczywiście bezpłatnego urlopu, ale urlopu?

- Nic o tym nie wiem, ale o to można zapytać dyrektora ZGK - odpowiada pan Hołubczak

- Ja nie będę pytać. Zapyta mój redaktor naczelny Kazimierz Rynkiewicz. Pytałam, o czym zapomniałam w tej chwili, że o pana J. pytałam panią kadrową w ZGK. Jej odpowiedź brzmiała: nie mogę na to pytanie odpowiedzieć, bo to są dane osobowe, pytanie proszę zadać piśmiennie.

Kolejny telefon z prośbą o podanie numeru do Radia Plus. Nie znam, pan Hołubczak też nie zna, więc pytamy Joannę Rutę, też nie zna, ale zaraz zapyta. Po chwili podaje. Oddzwaniam i podaję numer do radia. Głos w słuchawce zadaje pytanie - czy tego Marcule p...to? Sepleni coś w radiu, a później puszcza muzykę. Już ja mu powiem co sobie myślę o jego radiu, na które ciągle woła pieniądze w kościele.

Przerywam połączenie. Idę do domu, nie będę brać udziału w hucpie urządzonej przez panów Kozaka i Zdancewicza.

Telefoniczna informacja o godz. 17.15 brzmi: kiedy za potrzebą fizjologiczną z gabinetu wyszedł zastępca dyrektora ZGK p. Radecki gabinet opanowali Jacek Zdancewicz i Krzysztof Kozak. Wyproszeni zostali przez dyrektora ZGK Mirosława Tyburskiego, kiedy wrócił z narady nad projektem rozpoczęcia budowy basenu przy SP 4 w Gryficach. Z gabinetu wyszli bez potrzeby wzywania policji czy straży miejskiej.

Konkluzje: jeśli pan Zdancewicz jeszcze raz chciał posiedzieć w swoim wygodnym fotelu w asyście Kozaka, to mógł to załatwić polubownie z dyrektorem Tyburskim, bez konieczności organizowania pikiet i zakłócania normalnej pracy urzędników.

Pytania: czy dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy dnia 10 sierpnia br. nie powinna zajmować się swoją pracą? Czy pan Bakalarski zrezygnuje z pracy w ZGK i przejdzie na postój Taxi? MJ

Sygnaly czytelników

Ogromny wzrost opłat za ciepło

- W marcu 2005 roku zwróciłem się pismem do spółki PEC w Gryficach z prośbą o odłączenie mnie od głównego ogrzewania centralnego i ciepłej wody, z chwilą zaprzestania ogrzewania w sezonie grzewczym 2004/2005 - mówi jeden z mieszkańców Prusinowa.

- Na swoje pismo do dnia dzisiejszego odpowiedzi nie otrzymałem. Ale w maju 2007 roku otrzymuję z PEC informację pisemną o wypowiedzeniu warunków umowy na dostawę ciepłej wody i c.o.

Przyjmuję to do wiadomości i wyrażam zgodę na rozwiązanie umowy z dniem 31.05.2007 r., jednocześnie prosząc o informację pisemną o podjętej decyzji przez Zarząd PEC. Odpowiedzi nie otrzymuję. A ja naprawdę chcę odłączenia od kotłowni w Prusinowie, bo koszty ogrzewania c.o. i ciepłej wody ciągle rosną, mimo zapowiedzi, że koszty będą minimalne, bo wybudowano nam kotłownię ekologiczną na słomę. Niby na słomę. Mieszkam z rodziną w bloku.

Pismem z dnia 17.10.2011 mieszkańcy wszystkich bloków w Prusimowie są poinformowani, iż od 01.11.2011 r. obowiązują nowe stawki opłat za c.o. i ciepłą wodę, zgodnie z Zarządzeniem 11/09/2011 Zarządu GTBS.

I tak za:

- centralne ogrzewanie - 6,08 zł za 1 m.kw. (brutto miesięcznie),

- ciepła woda użytkowa - 29,12 za m. sześć. (brutto).

Od 2004 roku wiele się zmieniło, oboje z żoną jesteśmy na emeryturze i nie stać nas na fanaberie tj. c.o. za 6,08 zł za 1 m.kw. Ale okres grzewczy mija, a to, że w kranie woda letnia też przebolałem.

Pismem z dnia 25.07.2012 r. L.dz. 1832 /07/2012/JH otrzymuję informację, iż z dniem 01.10.2012 wprowadza się nowe stawki opłat za energię cieplną na cele centralnego ogrzewania oraz podgrzewania cie-

plej wody użytkowej w Prusinowie i tak:

- centralne ogrzewanie - 13,63 zł za 1 m.kw. (brutto miesięcznie, opłaty za c.o. będą naliczane tylko za okres sezonu grzewczego w okresach miesięcznych)

- za 1 m. sześć. ciepłej wody użytkowej - 37,66 zł (brutto), opłaty w okresach miesięcznych wg wskazań zużycia wodomierzy ciepłej wody użytkowej.

Ceny w górę za wszystko i chciałoby się zapytać za producentem papryki, gdzieś tam w Polsce - jak żyć panie Premierze. Ale nie zapytam - mówi mieszkaniec Prusinowa. Chce jednak swoje mieszkanie wyłączyć, odłączyć od kotłowni w Prusinowie.

- Ciągle mi powtarzано, że tak nie można, bo coś tam, że rury i tak przez mieszkanie przechodzą i częściowo mogą je ogrzać. Prawda - rury przez mieszkanie przechodzą, to niech sobie je tak zaizolują, żeby mieszkania w żaden sposób nie ogrzewały. W Prusinowie jest kilka mieszkań odłączonych od kotłowni np. w blokach: 24, 18, 16, ale odłączenia zrobiono, bo mieli dobre kontakty z byłym prezesem PEC. Ja ich nie miałem i na moje pisma w sprawie odłączenia mieszkania odpowiedzi nie otrzymałem.

A dzisiaj cały blok, w którym mieszkam, tj. jego mieszkańcy, chcieliby odłączenia od kotłowni.

Żeby tak się stało, to wspólnota mieszkaniowa określonego bloku powinna zwołać zebranie, podjąć uchwałę o odłączeniu się od kotłowni i wysłać do Gminy o warunki przebudowy ogrzewania. W Prusinowie nie powinno być z tym problemów, gdyż kominów ani wentylacji w blokach nie ma potrzeby przebudowywać, bo były przystosowane do kuchenek westfalek, czyli tzw. ogrzewanie etażowe można wykonać w każdym mieszkaniu w bloku, czego dowodem są mieszkania, gdzie po znajomości zezwolono na odłączenie od kotłowni.

Wysłuchała: MJ



Redakcja Gazety Gryfickiej

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Tel. 694-664-745, e-mail: wppp1@wp.pl

Artykuły można czytać w Internecie:

gazetagryficka.xwp.pl

Jacek Zdancewicz tylko dołożył sobie kłopotów

Happeningiem w ZGK zajmie się

(GRYFICE) Wejście do ZGK byłego dyrektora Jacka Zdancewicza miało posmak happeningu – akcji, która miała odbić się szerokim echem w gminie, a nawet kraju. Świadczyły o tym ściągnięte media i obecność kilku radnych. I odbiła się. Teraz może odbić się, ale czkawką, samemu Zdancewiczowi.

Przypomnijmy chronologię wydarzeń

4 lipca burmistrz zwalnia dyscyplinarnie dyrektora ZGK Jacka Zdancewicza, który jest radnym Rady Powiatu Gryfickiego, bez zapytania tejże rady o zgodę, czego wymaga zapis ustawy o samorządzie gminnym.

9 lipca zwolniony dyrektor zwraca się do wojewody o stwierdzenie nieważności zarządzenia burmistrza o jego zwolnieniu.

17 lipca Jacek Zdancewicz pozywa burmistrza do sądu pracy w Goleniowie, żądając przywrócenia do pracy i odszkodowania za czas pozostawania bez pracy.

31 lipca wojewoda rozstrzygnięciem nadzorczym stwierdza nieważność zarządzenia burmistrza, o zwolnieniu dyrektora ZGK.

2 sierpnia pismo wojewody dociera do urzędu miejskiego w Gryficach, z pouczeniem, że burmistrz może odwołać się od decyzji wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, w ciągu 30 dni, licząc od dnia doręczenia tej decyzji.

3 sierpnia wojewoda wysyła pismo o swoim rozstrzygnięciu do Jacka Zdancewicza, jako radnego.

10 sierpnia (piątek) Jacek Zdancewicz wchodzi do ZGK i powołując się na pismo wojewody stwierdza, że to on jest dyrektorem ZGK. Kilka godzin później przesyła faksem z ZGK pismo do burmistrza, w którym napisał, że został poinformowany przez wojewodę o jego decyzji oraz że wstrzymuje ona zarządzenie burmistrza, w związku z tym obejmuje „z dniem dzisiejszym” stanowisko dyrektora.

13 sierpnia (poniedziałek) sytuacja powtarza się; Jacek Zdancewicz ponownie pojawia się rano w ZGK, ale nie zostaje wpuszczony do zakładu przez ochroniarza. Po inter-

wencji policji, która wyjaśnia sprawę, Zdancewicz opuszcza zakład.

Ludzie dzwonią, że radni okupują ZGK

To co zaobserwowała 10 sierpnia Maria Jakubowska, która o „okupowaniu” ZGK poinformowana została telefonicznie przez naszych czytelników, opisała w swoim materiale. O tym, co działo się w środku, dopowiadają urzędujący dyrektorzy; dyr. Mirosław Tyburski i jego zastępca Arkadiusz Radecki. To przy okazji wizyty w ZGK, gdy chcę zapytać, czy zostały już wyjaśnione nasze doniesienia prasowe na temat robót wykonywanych przez ZGK poza planem budżetowym i wiedzą burmistrza oraz inne nieprawidłowości, sygnalizowane nam przez czytelników. Przypomnijmy, pisaliśmy o takich „dziwnych” robotach na ulicach Wesołej, Krótkiej i Działkowej. Także o kradzieżach paliwa. Ale o tym dalej. Wróćmy do 10 sierpnia.

To ja jestem dyrektorem, bo mam pismo wojewody

W zakładzie pojawia się zwolniony dyrektor Jacek Zdancewicz, w otoczeniu gryfickich mediów i kilku radnych. Bryluje Radio Plus z księdzem Sylwestrem Marcułą i Joanną Rutą. Wita się wylewnie z trzema pracownikami i wchodzi do biura. Informuje sekretarkę, że wraca na swoje stanowisko. Dyrektor Tyburski jest w tym czasie u burmistrza. W swoim pokoju siedzi wicedyrektor Radecki. Zdancewicz z radnymi Kozakiem i Hołubczakiem zajmują pokój wicedyrektora Durbajły.

- Z informacji, jakie uzyskałem później, o tym, co się działo, pan Zdancewicz ogłosił bezprawnie, że jest dyrektorem. Następne przestępstwo, które popełnił – zażądał na piśmie od pań kadrowych wydania akt osobowych dyrektora Tyburskiego i moich, a do swoich akt kazał dołączyć jakieś dokumenty. Przed kamerami i radiem podobno odczytał jakieś informacje z moich akt osobowych, więc po raz kolejny złamał prawo.

Ślady po chwilowym rządzeniu

Radecki pokazuje dwa pisma podpisane przez Jacka Zdancewicza w dniu 10 sierpnia; jedno to polecenie służbowe wydania akt osobowych dyr. M. Tyburskiego i p.o. zastępcy dyr. A. Radeckiego i



„rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia”, a także świadectwo pracy Wincentego Heilika; drugie to zarządzenie nr 33/08/2012 odwołujące z funkcji A. Radeckiego.

- Do mojego biura wszedł pan Zdancewicz z wieloma osobami, były kamery i mikrofony. Zaczął czytać mi pismo od wojewody, więc stwierdziłem, że nie interesuje mnie to pismo, bo nie do mnie jest adresowane. Nie wiedziałem jeszcze wtedy, że wziął akta i co z nimi zrobił. - mówi Arkadiusz Radecki. - Pracodawcą dla dyrektora ZGK jest burmistrz, to on nawiązuje i rozwiązuje umowę o pracę i nikt inny. Wojewoda nie jest pracodawcą dla dyrektora ZGK i nie jest moim przełożonym, jest nim dyrektor Tyburski

i tylko on może mnie odwołać. Poprosiłem, by wyszli, bo wezwę policję. Dzwoniłem dwa razy, na 112, ale raz nikt nie odbierał, a drugi raz było zajęte. Po jakimś czasie pan Zdancewicz ponownie wszedł, ale już tylko z jakąś panią, z czerwonym mikrofonem, i dopytywał, czy dzwoniłem na policję, bo on chciałby tu coś robić. Po krótkiej wymianie zdań wyszedł. W piątek wieczorem pojechałem na policję i złożyłem doniesienie, bo taki mam obowiązek, o możliwości popełnienia przestępstwa z artykułów 224 i 227 kodeksu karnego (ten ostatni mówi, że kto podając się za funkcjonariusza publicznego albo wyzyskując błędne przeświadczenie o tym innej osoby, wykonuje czynność związaną z jego funkcją, podlega grzyw-

prokurator

nie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku).

- Gdy wróciłem około 14.30 od burmistrza – mówi dyrektor Tyburski – zastałem pana Zdancewicza i pana Kozaka, którzy chcieli ze mną porozmawiać. Pan Zdancewicz rozsiadł się w fotelu dyrektora Durbajły i oznajmił, że on tu jest dyrektorem i w poniedziałek przyjdzie do pracy. Przedstawiłem odmienne stanowisko, że decyzja wojewody nie jest prawomocna i na tym się skończyło. - opisuje dyr. Tyburski.

Wywiady przed zakładem

- W poniedziałek, 13 sierpnia, szopka się powtórzyła, ale byliśmy na to przygotowani – mówi Radecki. Opisuje, jak Jacek Zdancewicz pojawił się o siódmej rano w zakładzie, ponownie w towarzystwie mediów, ale nie został wpuszczony przez nowego ochroniarza. - Wiedząc już, że pan Zdancewicz wyciągnął jakieś dokumenty, musieliśmy je chronić, zwłaszcza te finansowo-księgowe, z okresu jego działalności. To daje do myślenia, dlaczego tak bardzo chce przejąć zakład. Nie został wpuszczony do zakładu, ale ta szopka trwała jeszcze ponad godzinę. Pan Zdancewicz udzielał wywiadów, później pan Hołubczak, Niektóre media się spóźniły, więc za pół godziny powrócił z tymi mediami przed zakład i znowu udzielał wywiadów. - opisuje wicedyrektor.

Ulica Wesoła

Pytam o zadanie wykonane na ul. Wesolej, gdzie ZGK położył, poza planem, kawałek bocznego odcinka drogi, do jednego z okazałych domów. Zbudował ją na terenie Nadleśnictwa.

- To prawda – potwierdza dyrektor Tyburski. - Ulica Wesoła nie została dokończona, ponieważ brakuje około 25 metrów utwardzenia. Nie dokończono jej, a zrobiono odcinek w bok. Jakby wyciągnąć kostkę z tego odcinka i położyć na Wesolej, to ta ulica byłaby zrobiona, a na którą była dotacja z gminy.

- To jest przestępstwo – ocenia Radecki. - Nie możemy rozliczyć tej inwestycji w stanie pozostawionym przez pana Zdancewicza i Heilika, bo złamaliśmy prawo. Kwestią tego, dlaczego to zostało zrobione, kto kazał zrobić i za czyje pieniądze, zajmą się odpowiednie organy. My pracujemy tutaj nad tym, by dokończyć tę inwestycję, bo dopiero wte-



dy, według planu rzeczowego, można rozliczyć dotację.

Ulica Średnia

Przypomnijmy, że to ślepa uliczka od Zielonej. Pytam, czy była do zrobienia, tak jak została zrobiona.

- Była, tylko w innym zakresie. W zarządzeniu burmistrza miał być remont tej ulicy za kwotę 14.729 zł. Natomiast ówczesny dyrektor podpisał umowę na remont z PRD na kwotę 25.672 zł, bez zabezpieczonych środków w budżecie, czyli nastąpiło złamanie dyscypliny finansowej - mówi dyr. Tyburski.

Ulica Działkowa

Tutaj ZGK położył krawężniki, ale ludzi zbulwersowało to, że zrobiono to na wniosek przewodniczącego rady, którego o to poprosił jego kolega. Pytam, czy sprawdzono już dokumentację tej roboty. To, co ustalono, potwierdza nasze doniesienia prasowe.

- Pan przewodniczący rady przekazał prośbę pana K., który tam mieszka. Pan Heilik wziął trzech pracowników, wzięli nowy materiał z ZGK, bez żadnych kwitów, pojechali i zrobili. Byłem tam i widziałem, tam nastąpiło pogorszenie stanu bezpieczeństwa dla pojazdów, które tam się przemieszczają. To jest chore. - ocenia Radecki.

Most na Redze

Pytam, czy w trakcie kontroli pojawiły się inne podejrzone sprawy.

- Proszę zrozumieć, że ogrom materiałów nie pozwala, by w ciągu miesiąca odpowiedzieć na wszystkie pańskie pytania – mówi A. Radecki. Ale pojawiła się sprawa utrzymania bieżącego mostu na Redze.

- Panowie poświadczyli nieprawdę w dokumentach. Ja bym to nazwał tak, że chcieli wyłudzić od Gminy pieniądze na kwotę około 17 tysięcy złotych, a zrobili prace na około 3 tysiące. - mówi Radecki.

- Powinno być tak, że wykonują prace, wzywają mnie, jako pracownika urzędu, do odbioru prac, ja je potwierdzam i dopiero wystawiają fakturę. Tu nie było odbioru, tylko od razu przysłano fakturę – mówi Tyburski. - Wstawiono do faktury roboty, które nie były wykonane, na przykład malowanie poręczy, które nie były pomalowane. Wbudowano 1400 kg stali, a później okazało się, że to 150 kg i to jeszcze kupionych ze złomu.

- Mnożono koszty, by mieć pieniądze na przykład na kampanię medialną radnych i pana Zdancewicza. - ocenia Radecki.

Nagany za kradzieże paliwa

Kradzież paliwa również została potwierdzona, i to przez... ówczesnego dyrektora Zdancewicza. Mówi się o kilku tysiącach litrów. Przyznało się kilku pracowników. Co zrobił dyrektor? Udzielił nagany!

- Przed odwołaniem dyrektor

znowu powziął informację, że znowu są kradzieże paliwa. Co zrobił? Nic. - mówi Radecki.

Sprawa załatwiona w jeden dzień

- Od kilku miesięcy mieszkańcy zgłaszali, że osoba, która jest inkasentem na parking, nie jest oznaczona. Osobiście prosiłem wielokrotnie dyrektora Heilika, by to zrobić. Burmistrz powołał pana Radeckiego i na drugi dzień zostało to załatwione – daje przykład działalności ZGK dyr. Tyburski.

Co ujawniają dokumenty i co jeszcze ujawnią

Na koniec o bulwersującej sprawie udzielenia urlopu bezpłatnego pracownikowi, który poszedł siedzieć do więzienia. Okazuje się, że był zatrudniony na stanowisku urzędniczym, na którym wymagana jest niekaralność. Najprawdopodobniej już z więzienia przysłał on podanie o urlop i dyrektor mu go udzielił, na trzy lata, do 2014 roku! Wicedyrektor pokazuje pismo z decyzją Zdancewicza i dodaje – wielu uczciwych ludzi szuka pracy, ale jej nie znajduje, a tu człowiek ma zapewnione miejsce pracy, nawet jak jest karany i go nie ma przez trzy lata. Jak pan myśli, dlaczego? - pyta raczej retorycznie. Co jeszcze ujawnią dokumenty Zakładu Gospodarki Komunalnej? Dowiemy się wkrótce.

Kazimierz Rynkiewicz

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Pilnie potrzebuję wynająć mieszkanie najlepiej dwupokojowe w Łobzie lub okolicy. Tel. 603 378 581

Mieszkanie do wynajęcia w Radowie Małym 604 997 741

Na wsi koło Reska mieszkanie 69 mkw., 3 pokoje, kuchnia, łazienka, bez czynszowe, działka, garaż. Okazja 55 tys. zł. Tel. 501 307 666

Sprzedam kawalerkę w Łobzie: 31 mkw. przy ul. Niepodległości. Cena 77 tys. zł. Tel. 881 296 108

Zamienię mieszkanie 78 mkw. (4-pokojowe) w bloku w Grabowie (7 km od Łobza) na 2-pokojowe w Łobzie. Mieszkanie bardzo przestronne, słoneczne, zadbane, do zamieszkania od zaraz. Oferta obejmuje również piwnicę, garaż i działkę uprawną. Kontakt tel. 725 368 381.

Sprzedam kawalerkę 27 mkw. w centrum Łobza, niski czynsz, parter, okna plastikowe, ocieplona, cena 60 tys. zł. Tel. 696 291 789.

Sprzedam mieszkanie 62 mkw. za 130 tys. Węgorzyno, tel. 691 515 758.

Powiat gryficki

Zamienię mieszkanie 4 pokojowe gminne o pow. 77,6 mkw. w lokalu na I piętrze w miejscowości Baszewice na mieszkanie o pow. do 60 mkw. również gminne w Gryficach lub Plotach. Tel. 508 457 072

Mieszkanie do wynajęcia w Gryficach, 2-pokojowe w bloku, ul. Sportowa 16. Tel. 505 696 304, 516 450 273

Gryfice. Wynajmę mieszkanie. Tel. 601 578 262

Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w Gryficach na ulicy Piastów 5. Tel. 91 386 6069.

Pokój do wynajęcia!
Wynajmę duży, jasny pokój z używalnością kuchni i łazienki w domu jednorodzinnym w spokojnej części Gryfic. Tel. 503 613 679.

Sprzedam w Gryficach mieszkanie dwupoziomowe o pow. 77 mkw.: salon + jadalnia + dwie sypialnie, kuchnia, dwie łazienki, p.pokój, balkon. Po remoncie. Tel. 691 493 973.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Pomieszczenie na działalność do wynajęcia w Radowie Małym 604 997 741

Domek wolno stojący 52 mkw. + 30 arów działki sprzedam. Tel. 91 397 9101 wieczorem po godz. 19-tej.

Domy na wsi www.atut-dom.pl Tel. 600 265 547.

Działki budowlane: - Łobez - ceny już od 15 zł za 1 mkw. - Zajezierze 2129 mkw. - 43 000 zł. - Tucze nad j. Woświn 2700 mkw - 45 000 zł. Tel. 600 265 547.

Powiat świdwiński

Do wynajęcia lokal użytkowy w centrum Świdwina 24 mkw. Atrakcyjna cena. Tel. 666 228 260

Powiat drawski

Sprzedam dom w Drawsku Pom. 126 mkw. z dużą działką. Tel. 607 798 595

Pojezierza Drawskie – na sprzedaż grunt z linią brzegową na siedliska (pow. 14,29 ha i 8,5 ha) www.prowentpoznan.gratka.pl Grunt najlepszą lokatą! Kontakt 509 157 645

Powiat gryficki

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny. Tel. 664 944 635

USŁUGI

Powiat drawski

Docieplanie budynków, profesjonalne pryskanie ścian, wylewki betonowe. Moja strona: www.zacieraniebetonu.yoyo.pl Tel. 791 074 833

ROLNICTWO

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owoce, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Powiat gryficki

Przyjmę gruz.
Tel. 509-125-634.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

PRACA

Powiat łobeski

Zakład Krawiecki MAXIMA w Łobzie zatrudni szwaczkę. Tel. 605 263 675 lub 91 397 0924

**Gazeta Gryficka
w internecie**

www.gazetagryficka.xwp.pl

USŁUGI

Powiat gryficki

Sala w Pogorzeliczy do wynajęcia na wesela. Możliwość zakwaterowania. Atrakcyjne ceny. Kontakt tel. 502 412 274.

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Region

Usługi budowlane, remontowe, montaż. „TOM-SERWIS”. Tel. 781 016 125.

Koszenie i rozdrabnianie traw, prasowanie siana. Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258

PRACA

Region

Zatrudnię kierowcę kat. C + E, 3 tygodnie na tydzień, liniówka. Tel. 609 493 989

Zatrudnię kierowcę kat. C + E, na trasie Polska – Szwecja, Polska – Norwegia. Tel. 607 790 989

MK KWADRAT NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

500 702 855
500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

SMORAWINA - 2 pokoje, pow. 35,7mkw parter, beczynszowe	- CENA 35.000 zł
JEZIERZYCE - 2 pokoje o pow. 37,73mkw, działka, garaż	- CENA 62.000 zł
LESIEŃCIN - 4 pokoje, pow. 74,65mkw+garaż, parter	- CENA 120.000 zł
ŁOBEZ ul. Niepodległości - kawalerka o pow. 31,31mkw	- CENA 78.000 zł
ŁOBEZ ul. Browarna - kawalerka o pow. 30mkw	- CENA 83.000 zł
ŁOBEZ ul. H. Sawickiej - kawalerka o pow. 38,54mkw	- CENA 95.000 zł NOWA CENA
ŁOBEZ - ul. Obrońców Stalingradu, 3 pokoje o pow. 53,37mkw	- CENA 180.000 zł
ŁOBEZ (okolica) - 2 pokoje, pow. 65,2mkw, parter, beczynszowe	- CENA 45.000 zł
ŁOBEZ (okolica) - 2 pokoje, pow. 32,31mkw, parter	- CENA 70.000 zł
ŁOBEZ (okolica) - 2 pokoje, pow. 64,79mkw, I piętro	- CENA 141.000 zł
ŁOBEZ (okolica) - 4 pokoje, pow. 68,46mkw	- CENA 110.000 zł
ŁOBEZ (okolica) - 2 pokoje, pow. 38,63mkw, parter	- CENA 87.000 zł
ŁOBEZ (okolica) - 3 pokoje, pow. 50,80mkw	- CENA 85.000 zł
RESKO - 2 pokoje, I piętro, pow. 36,10mkw	- CENA 89.000 zł
RESKO - 2 pokoje, pow. 64,04mkw	- CENA 145.000 zł
RESKO - 3 pokoje, pow. 59,40mkw, centrum	- CENA 180.000 zł
RESKO - dwa mieszkania w cenie jednego, 4 pokoje, pow. 54mkw	- CENA 120.000 zł
RESKO (okolica) - 2 pokoje, pow. 90,39mkw, parter, beczynszowe	- CENA 113.000 zł
NOWA CENA	
RESKO (okolica) - 3 pokoje, pow. 64,15mkw	- CENA 114.000 zł
RESKO (okolica) - 3 pokoje, 92,9mkw	- CENA 150.000 zł
RESKO (okolica) - 2 pokoje, 41,7 mkw	- CENA 73.000 zł NOWA CENA
RESKO (okolica) - 3 pokoje, pow. 69,6mkw	- CENA 105.000 zł
KLĘPCZEWO - 3 pokoje, pow. 61,56mkw	- CENA 150.000 zł
RADOWO MAŁE - 4 pokoje, pow. 80mkw, I piętro	- CENA 125.000 zł NOWA CENA
DOBRA - 3 pokoje, pow. 64,5mkw, I piętro	- CENA 165.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

Sterta pism słanych w tej sprawie jest imponująca

Świeszewo, to wieś położona w gminie Gryfice, usytuowana w bardzo malowniczym i krajobrazowym terenie. Jednak cały kontekst piękna tej miejscowości psuje droga łącząca Świeszewo z Gackiem. Właściwie trudno nazwać tę nawierzchnię drogą. A warto zaznaczyć, iż zarządcą tej drogi jest Powiat Gryfice. Jednak przejeżdżając tą drogą można by odnieść wrażenie, iż zarządca drogi zapomniał o jej istnieniu. Dziury jakie się na niej wytworzyły mają głębokość od 15 do 30 cm, bez możliwości ich ominięcia, więc przejazd samochodem grozi uszkodzeniem nadwozia lub innych podzespołów auta. Brak wykoszenia pasów przydrożnych od kilku lat zresztą i nie tylko na odcinku tej drogi, ale także od Kołomącia do Świeszewa, gdzie ten odcinek także pozostaje pod władaniem Powiatu Gryfickiego. Rozmawiając z przedstawicielami tutejszej władzy, tzn. sołtysiem oraz przedstawicielami rady sołectkiej dowiedziałem się, że problem drogi Świeszewo - Gacko jest już grubo pełnoletni, bo trwa od ponad 18 lat. Sterta pism słanych do zarządców dróg powiatu w tej sprawie jest naprawdę imponująca. O ilości wizyt przedstawicieli Świeszewa w powiecie nie wspomnę.

Przed ostatnimi wyborami zrodził się pomysł pokrycia tej drogi płytami jumbo. Inicjatywa była ze strony zarządu dróg powiatowych, a właściwie jego dyrektora, po wcześniejszej wizji lokalnej.

Zasugerowano przy tym, aby mieszkańcy poparli odpowiednią listę w wyborach, to o renowację drogi będzie znacznie łatwiej. Mieszkańcy może i listę poparli, a tu półmetek przed następnymi wyborami i płyt jumbo na drodze brak, a nawierzchnia drogi jest w stanie katastrofalnym. Może przed następnymi wyborami pan dyrektor pofatyguje się do mieszkańców Świeszewa z intratną propozycją naprawy drogi (może tak zaproponuje asfalt), tylko pytanie, jak nanią wjedzie na kolejną wizję lokalną?

Obawiam się, że nie będzie w stanie służbowym samochodem na nią wjechać. Myślę też, że nie będzie poparcia na wskazaną przez dyrektora listę w przyszłych wyborach.

Tak czy siak determinacja mieszkańców Świeszewa w sprawie drogi jest ogromna, cierpliwość bliska zeru. Szykuje się plan nagłośnienia sprawy w stopniu ogólnopolskim i dobrze, mają rację. Przykładem niech będzie Bieczyno.

Ale tak to jest, gdy główny władca powiatu woli spędzać czas na grze w golfa w Binowie, niż zainteresować się problemami swoich mieszkańców.

Andrzej Z.

Jak to było z budową kotłowni w Prusinowie

W odniesieniu do wydania nr 30 z dn. 26.07.2012 r.

Waszej Gazety i artykułu pt.

„Prokuratura do Prusinowa” przesyłam następujące informacje.

1. W 1998 roku z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Szczecinie PEC w Gryficach otrzymuje 250 tys. zł na remont sieci ciepłowniczej w Prusinowie. Prezesem PEC jest Kazimierz Sać.

Sieć ciepłownicza to wymiana rur w całym Prusinowie. Ale za tę kwotę wykonano jedynie nowy ciąg ciepłowniczy do SP Prusinowo i odnogę do budynku sklepu ówczesnej sołtys Prusinowa.

2. Na budowę kotłowni na słomę PEC otrzymał:

- 450 tys. zł z AWRSP

- 250 tys. zł z Funduszu Ochrony Środowiska,

- 20 tys. zł z Gminy Gryfice.

Przebudową kotłowni na słomę zajęła się firma - TERMOSYSTEM Jerzego Listkowiaka, 73-110 Stargard Szczeciński, ul. Wawrzyniaka 1a. Przy budowie kotłowni był zatrudniony jeden pracownik z tej firmy p. Zb. Winiarski - specjalista od kotłowni na słomę, prawa ręka Kazimierza Sacia przy tej inwestycji. Specjalista ten koordynował też pracę zatrudnionych przy budowie mieszkańców Prusinowa. Do wszelkich prac przy kotłowni wykorzystywany był sprzęt ciężki (koparki) i lekki (szpadle itp.) z PEC-u.

Podwykonawcy:

- p. A.G. - budowa wiaty na słomę, który za wykonaną pracę nie otrzymał zapłaty.

- Firma Rembud - wykopy pod fundament; za wykonaną pracę - 60 tys. zł plus odsetki wyegzekwowane na drodze sądowej od PEC.

Inspektorem Nadzoru budowlanego był Kazimierz Matuszewski. On też własnym nazwiskiem firmował odbiór inwestycji pn. „Ekologiczna kotłownia na słomę w Prusinowie”. Dzisiaj na sesjach Rady Miejskiej w Gryficach to on, a nie kto inny, powinien wyjaśnić, jak wyglądała budowa sławetnej kotłowni.

W owym czasie księgową w PEC była pani L.S. Z chwilą objęcia przez Kazimierza Sacia funkcji starosty powiatu, pani ta z pracy odeszła na własne życzenie, znajdując nowe miejsce pracy w NOE, a później w HOSSO. Warto zauważyć, że wraz z odejściem pani L.S. z zasobów archiwalnych PEC „wyparowały” dokumenty dotyczące finansowania budowy kotłowni w Prusinowie, jak również ciepłociągu za 250 tys. zł.

Kontrola NIK na terenie kotłowni w Prusinowie była, niczego nie stwierdziła. Podobnie niczego nie stwierdzają CBA, ABW itp. na terenie powiatu zarządzanego przez starostę.

Jak na razie nie stwierdzają lub jeszcze nie podają do wiadomości publicznej.

Wyborca z 1998 r.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI LOKALU MIESZKALNEGO STANOWIACEGO ODREBNĄ NIERUCHOMOŚĆ

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Gryficach Patrycjusz Stuła (tel. 91 38 44 755 fax. 91 38 41 088) ogłasza, że: **dnia 24-08-2012r. o godz. 12:40** w budynku Sądu Rejonowego w Gryficach mającego siedzibę przy ul. Wysoka Brama 2 odbędzie się **pierwsza licytacja** lokalu mieszkalnego należącego do dłużników: Daniel Toczko i Sylwia Toczko

położonego:

72-310 Ploty, Piastowa 7A/1,

dla którego Sąd Rejonowy w Gryficach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą **SZ1G/00025489/3.**

Lokal składa się z dwóch pokoi i kuchni o powierzchni 40,28 m². Właściciel lokalu dla którego urządzono księgę wieczystą **SZ1G/00025489/3** ma udział w 5005/10000 wspólnej części budynku i w działce gruntu objętych księgą wieczystą **KW 4405.**

Suma oszacowania wynosi **58 220,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **43 665,00 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **5 822,00 zł** w gotówce.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Komornik Sądowy

Patrycjusz Stuła

GRYFLAND w Kołobrzegu

W dniu 11 sierpnia odbył się VII Kołobrzegi Maraton Rowerowy, na którym nie mogło zabraknąć gryfickich rowerzystów z Klubu Rowerowego Gryfland.

W związku z wyjazdem Marka Zadwornego na Maraton Rowerowy Dookoła Polski nie uczestniczyliśmy w imprezach w Kluczborku i Zieleńcu, ale 4 sierpnia Ula i Marek Zadworni wraz z Andrzejem Jarosławskim uczestniczyli w największej imprezie rowerowej w województwie - VII Maratonie MTB dookoła jeziora Miedwie, imprezie, w której w pierwszych edycjach, w których uczestniczył też Marek Zadworny, brało udział ok. 60 osób. W tym roku na starcie stanęło ponad 1000 uczestników i można brać przykład ze Stargardu, jak promować miasto poprzez coraz bardziej rozwijający się sport rowerowy.

Do Kołobrzegu, z racji odległości, pojechaliśmy w sobotę rano, w grupie: Ula i Marek Zadworni, Darek Stalewski, Rysiek Dzwonnik i Andrzej Jarosławski. Wszyscy deklarowali przejazd trasy Giga - 243 km, tylko Ula, która po wywrotce na „Miedwiu” nie była w pełni sił de-

klarowała jechać dystans Mega - 166 km, z opcją skrócenia w razie dokuczliwego bólu.

Pierwszy startuje „Stanley”, sześć minut później Marek i dalej po dwóch minutach Rysiek i Andrzej. O 9.24 startuje Ula, której jednak doskwiera ból i przejeżdża dystans Mini - 90 km. „Stanley” z Ryśkiem przejeżdżają Mega 166 km, a Marek i Andrzej kończą Giga. Później grill, rozmowy ze znajomymi i wracamy do domu.

W niedzielę rano jedziemy na uroczyste zakończenie imprezy, na którym miła niespodzianka - uroczyste wręczenie certyfikatu ukończenia Maratonu Rowerowego Dookoła Polski 4000 km w 16 dni dla Marka Zadwornego i Romka Węglarskiego. W kołobrzegim maratonie na dystansie Giga Marek Zadworny zajął I miejsce, a Andrzej Jarosławski drugie. Na dystansie Mega „Stanley” zajął II miejsce, a na dystansie Mini Ula Zadworna zajęła III miejsce.

Za dwa tygodnie maraton w Łobzie i duże wyzwanie - Marek Zadworny deklaruje przejazd dystansu Ultra - 405 km.

Oto wyniki „Gryflandu” w Ko-



łobrzegu:

Urszula Zadworna Mini 90 km -
3:48:26 III miejsce KIV inne
Marek Zadworny Giga 243 km -
7:59:57 I miejsce MV inne
Andrzej Jarosławski Giga 243

km - 8:43:06 II miejsce MV inne
Dariusz Stalewski Mega 166 km
- 5:56:26 II miejsce MIII inne
Ryszard Dzwonnik Mega 166
km - 5:58:18

MZ

Osiedle nr 1 wygrywa turniej

(GRYFICE) W piątek, 10 sierpnia, o godz. 17.00 przy Gimnazjum nr 2 odbył się Otwarty Amatorski Turniej Piłki Nożnej dla wszystkich chętnych, pragnących spróbować rywalizacji z innymi drużynami mieszkającymi w gminie Gryfice.

Turnieje piłki nożnej odbywają się co dwa tygodnie przy Gimnazjum nr 2 i już na stałe zagościły w kalendarzu imprez. Młodzież w różnym wieku i o różnych umiejętnościach rywalizuje z innymi drużynami, aby spędzić popołudnia na sportowo, w miłej atmosferze wygrywać lub przegrywać mecze.

Tym razem do Turnieju zgłosiło się 6 drużyn: Dzikie Orły, Nagrzańcy, Wywrócone Wieże, Galaktyczni, Bronx i Wyrwiszmat. Organizator Wiesław Pietrzak i Szkołka Piłkarska „Diego” za I i III miejsca ufundowali medale dla każdego uczestnika.

Był to ciekawy i interesujący Turniej zespołów o egotycznych nazwach i obfitował w niespodzianki we wszystkich meczach.



W grupie A, po losowaniu, spotkały się 3 najsilniejsze drużyny - zdaniem wszystkich uczestników i kibiców, a w grupie B grały 3 równorzędne zespoły. Każdy mecz grano po 15 minut, a większość przepisów była zgodna z przepisami PZPN. Dwie drużyny, Galaktyczni i Nagrzańcy, naszpikowane dobrymi zawodnikami, powinny grać w finale, ale niespodziewanie przegrywały mecz za meczem i ostatecznie zajęły 4 i ostatnie miejsce.

W meczu o 5 miejsce Dzikie Orły pokonały Nagrzańców 3:0. Dobry mecz obejrzeni kibice w meczu o 3 miejsce, gdzie faworyci Galaktyczni przegrali z Wywróconymi Wieżami po serii rzutów karnych 2:0 (w regulaminowym czasie było 2:2).

W meczu o pierwsze miejsce egzotyczna drużyna z osiedla nr 1 Wyrwiszmat wygrała w derbach osiedli z Bronxem 1:0 i to ona cieszyła się z pierwszego miejsca.

Wyniki

Galaktyczni - Nagrzańcy 3:1
Dzikie Orły - Wyrwiszmat 0:2
Galaktyczni - Bronx 1:2
Dzikie Orły - Wywrócone Wieże 0:7
Bronx - Nagrzańcy 1:1
Wyrwiszmat - Wywrócone Wieże 1:0
5 miejsce: Dzikie Orły - Nagrzańcy 3:0
3 miejsce: Galaktyczni - Wywrócone Wieże 2:2, karne 0:2
1 miejsce: Wyrwiszmat - Bronx 1:0
Karolina Pietrzak

Spotkanie z dziećmi w Hubertówce



W czwartek, 9.08.2012 r. odbyło się spotkanie z dziećmi z Rodzinnych Domów Dziecka. Miejsmem spotkania była Hubertówka. Wczasowicze dowiedzieli się o bezpiecznym wypoczynku nad morzem, ale nie tylko. Poznali pracę straży pożarnej i straży leśnej oraz zakres ich działań.

Podczas spotkania został zaprezentowany wóz bojowy OSP Karnice, posiadany sprzęt oraz jego możliwości. Spotkanie urozmaiciła pogadanka z przedstawicielami straży leśnej. Po prezentacji zorga-

nizowano dla dzieci kilka konkurencji sprawnościowych, które łączyły w sobie elementy strażackie. Grupa kolonistów została podzielona na dwa zespoły. I tak np., zawodnicy musieli biegać na czworakach wzdłuż węża strażackiego albo jak pajęczki z hełmami na brzuchu. Na koniec każdy chętny mógł sobie „polać wodą” z węża strażackiego.

Spotkanie przebiegło w radosnej atmosferze.

*Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Gryficach*



998 STRAŻ W AKCJI

10.08.2012 r.

Godz. 13.08 Cerkwica - pożar mieszkania. W działaniach brały udział dwa zastępy z JRG PSP Gryfice, jeden zastęp z OSP Cerkwica i zastęp z OSP Karnice.

11.08.2012 r.

Godz. 20.53 Barkowo - pożar balotów słomy. Gasił zastęp z JRG PSP Gryfice.

12.08.2012 r.

Godz. 00.12 Pobierowo - zgłoszenie o podłożonej bombie w dyskotekce. W działaniach brały udział dwa zastępy z JRG PSP Gryfice, dwa zastępy z OSP Pobierowo i zastęp z OSP Niechorze.

Godz. 08.57 Żukowo, gm. Brojce - pałace się nieużytki. W działaniach brał udział zastęp z OSP Darzewo.

Zapraszamy na pierwsze w województwie

WARSZTATY ŁUCZNICTWA KONNEGO "Strzał w nadmorską pestkę"

18 sierpnia 2012 (sobota)

godz. 9:30

Stajnia "Pestka"

ul. Kołobrzewska 2

72-330 Mrzeżyno



Ostatnie spotkanie z dziećmi w ramach akcji „Bezpieczne Wakacje”



Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Gryficach informuje, że w dniu 9 sierpnia 2012r. odbyło się już ostatnie spotkanie edukacyjne zorganizowane dla dzieci i młodzieży w ramach akcji „Bezpieczne Wakacje 2012” w Ośrodku Kolonijno - Wypoczynkowym „Komandor” w Pogorzeli.

Spotkania edukacyjne w ramach akcji Bezpieczne Wakacje realizowane są na terenie powiatu gryfickiego od 2006 roku i jak co roku cieszą się zainteresowaniem ze strony organizatorów wypoczynku.

W roku 2012 w ramach akcji przeprowadzono 6 takich spotkań

edukacyjno - profilaktycznych na koloniach i obozach, na których przebywały dzieci i młodzież na zorganizowanym wypoczynku. Zasięgiem objęto 720 osób. W spotkaniach uczestniczyli przedstawiciele Inspekcji Sanitarnej w Gryficach, Straży Pożarnej w Gryficach, Policji w Rewalu i Trzebiatowie, Straży Granicznej w Rewalu oraz WOPR Gryfice. Poruszano kwestie związane z bezpieczeństwem zdrowotnym podczas letniego wypoczynku, rozdawano ulotki profilaktyczne, służby Straży Pożarnej i Straży Granicznej prezentowały sprzęt wykorzystywany na co dzień w pracy

**NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ**
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
e-mail: keramzytsc@wp.pl

DRUKARNIA

Oferujemy druk: - ulotek -
plakatów - wizytówek - samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6, tel. 91 39 73 730

Zaproszenie



- Zapraszamy do Gryfic ministra Grzegorza Schetynę, by wspólnie ze starostą powiatu gryfickiego Kazimierzem Saciem przez tydzień zamieszkali w naszych mieszkaniach przy ul. Niepodległości - mówią mieszkańcy przy tej ulicy ludzie.

- Wynajem mieszkań o dobrym standardzie, wikt i opierunek gwarantujemy gratisowo w zamian za właściwą ocenę zmodernizowanej ulicy Niepodległości. Przy ulicy tej, po modernizacji, spokojnie mieszkać nie można, huk przejeżdżających samochodów ze snu wybudzić może i nieboszczyka. A rozpoczyna się już od godz. 5. rano i tak przez cały dzień, do późnych godzin nocnych. Nikt z kierowców przejeżdżających tą ulicą nie przestrzega ograniczenia prędkości jazdy do 40 km/h.

O zmroku „prują” tą ulicą ze 100 km/h na liczniku i tak przez noc, szczególnie z piątku na sobotę. Radar na ulicy nie ma, patrole policyjne przejeżdżają, ale w dzień.

My mieszkańcy ulicy Niepodle-

głości mamy prawo do spokojnego wypoczynku, dlatego zapraszamy panów Schetynę i Sacia na noclegi do naszych mieszkań. Jeden dał pieniądze na tzw. Schetynówki, a drugi polecenie wykonał. Po nocy, czy nocach, spędzonych w naszych mieszkaniach, może uznają, że na ul. Niepodległości należy zbudować tzw. muldy ograniczające prędkość, że policja wymusi na kierowcach stosowanie się do kodeksu drogowego, niezależnie od pory dnia i nocy. -

Tego sobie życzą mieszkańcy ul. Niepodległości na odcinku od kościoła p.w. WNMP do Wysokiej Bramy. Wysłuchaliśmy, przekazujemy, a jak będzie potrzeba, to listownie z podpisami mieszkańców. MJ

XII edycja Konkursu „Mój balkon, mój ogród przydomowy, moja działka ogrodowa - pełna kwiatów” rozstrzygnięta

Najładniejsze balkony i ogródki



2 lipca br. komisja w składzie: Waldemar Wawrzyniak, Iwona Dłubak, Wiesław Polanowski, Monika Nowosad, Mariola Rusek i Alicja Wiznerowicz dokonała oceny zgłoszonych do konkursu: balkonów, ogrodów przydomowych itp.

1. W kategorii najpiękniejszy balkon Komisja postanowiła przyznać:

I miejsce - Katarzyna Torchała - Bielaszewska,
II miejsce - Zofia Janecka,
III miejsce - Jadwiga Kordowicz.

2. W kategorii najpiękniejszy ogród na terenie miasta:

I miejsce - Stefan Wyborski z Gryfic,
II miejsce - Renata i Tomasz Michalonek z Gryfic.

3. W kategorii najpiękniejszy ogród na terenie wiejskim:

I miejsce - Helena Fiałko,
II miejsce - Aleksandra Wróblewska i Jadwiga Torchała,
III miejsce - Grzegorz Grządziela.

4. W kategorii najpiękniejszy teren wspólnotowy:

I miejsce - teren przy ul. Kościuszki 71 - DPS reprezentowany przez dyr. p. Marzenę Pelc,
II miejsce - teren przy ul. Akcyjowej 3E - reprezentowany przez p. Pawła Wieczorka,

Laureaci konkursu za włożony trud codziennej dbałości o własne otoczenie zostaną uhonorowani nagrodami rzeczowymi, które zostaną wręczone podczas dożynek gminnych 25 sierpnia br. w Kołomącu.

